

Nic Nie Ma – Adam B.

A teraz nic nie ma, nic nie gra
Nawet radio w tle już nas nie pamięta
Ulica milczy, chodnik nas nie zna
Z naszymi krokami - już inna sekwencja
A teraz nic nie ma, nic nie trwa
Wszystko jak sen, co sam sobie zaprzecza
Jeśli to była miłość -
To taka, co znika, zanim zdążysz ją nazwać
Mówiłaś, że lubisz wracać
Tam, gdzie nic się nie zmienia
Gdzie bloki pachną dzieciństwem
I deszcz - to tylko deszcz,
Spacerowaliśmy w ciszy
Jakby słowa miały za dużo sensu
Trzymałem cię lekko,
Żeby nie zburzyć tej chwili
A teraz nic nie ma, nic nie gra
Nawet radio w tle nas nie pamięta
Ulica milczy, chodnik się nie zna
Z naszymi krokami - już inna sekwencja
A teraz nic nie ma, nic nie trwa
Wszystko jak sen, co się sam wypiera
Jeśli to była miłość
To taka, co znika zanim się wybierze
Czasem piszę twoje imię
Na zaparowanej szybie autobusu
Ale znika zanim światło
Zdąży przypomnieć -gdzie mam skręcić
Przechodzę obok twojego bloku
Tak jak się przechodzi przez wspomnienie
Szybko, lekko, z zamkniętymi oczami
Żeby nie poczuć - a jednak czuć wszystko
A teraz nic nie ma, nic nie gra
Nawet radio w tle już nas nie pamięta
Ulica milczy, chodnik nas nie zna
Z naszymi krokami - już inna sekwencja

A teraz nic nie ma, nic nie trwa
Wszystko jak sen, co sam siebie zaprzecza
Jeśli to była miłość -
To taka, co znika, zanim zdążysz ją nazwać
Zostawiłaś we mnie echo
Nie krzyk - tylko drżenie
I może właśnie to
Najmocniej boli
A teraz nic nie ma, nic nie gra
Nawet radio w tle nas nie pamięta
Ulica milczy, chodnik się nie zna
Z naszymi krokami - już inna sekwencja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych